GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 183. — W Srodę dnia 8. Sierpnia 1832.

Wiadomości zagraniczne.

Galicya.

Ze Lwowa, dnia 24. Lipca.

Okólnik C. K. Gubernialnego Rządu. — Ogłoszone zostają niektore dodatkowe przepisy do najwyższego patentu emigracyjnego z dn. 24. Marca 1832. r.:

J. C. K. Mość odnośnie do nowéj pod dn. 24. Marca 1832., przez siebie sankcyonowanéj, i pod dniem 19. Czerwca r. b. pierwszy raz przez gazetę prowincyonalną już ogłoszonéj najwyższéj ustawy o emigracyi, oraz do objętych tąż ustawą w rozdziale 12 przepisów, raczył mocą dekretu Wysokiéj Kancelaryi Nadwornéj z d. 2. Kwietnia r. b. do L. 6347., najłaskawiéj rozkazać, iżby owi C. K. poddani, którzy nieoświadczyli, iż z wolności udania się za granicę, w miarę artykułu 17. traktatu paryzkiego z dn. 30. Maja 1814., użytek chcą zrobić, a zawsze jeszcze w C. K. krajach austryackich nieobecnemi są, nieotrzymawszy na to pozwolenia, wezwani być mają do udowodnienia powrotu.

Art. 17ty rzeczonego traktatu brzmi tak: „We wszystkich krajach, które bądź w moc niniejszego traktatu, bądź następnych w skutek tegoż wypaśdź mogących urządzeń, pod inne panowanie przejdą, dozwolony być ma mieszkańcom, czyli to urodzonym krajowcom lub cudzoziemcom i jakiegobądźkolwiek narodu lub pochodzenia przeciąg lat sześciu, od wymiany ratyfikacyi liczonych, dobra swoje bądź przed teraźniejszą wojną lub od czasu takowéj nabyte, gdy tego uznają potrzebę, sprzedać, i do kraju, jaki sobie sami obiorą, wynieść się.“

Owych zatém C. K. poddanych, którzy się w rzeczonéin położeniu znajdują, aby się do jakowego C. K. Urzędu cyrkułowego delegacyi, albo téż wprost do rządu krajowego, w przeciągu jednego roku, jeżeli są w Europie, albo we trzy lata od dnia wyszłego pierwszy raz w Gazecie Lwowskiéj niniejszego wezwania, to jest: od 19. Czerwca r. b. jeżeli się za Europą znajdują stawili; inaczéj albo jak nieobecni bez uprawnienia, lub w miarę okoliczności także jako nieuprawnieni emigranci poczytani będą, i karom, patentem emigracyjnym z d. 24. Marca r. b. przepisanym, ulegną.

Gdyby nieobecni tego rodzaju dla szczególnych stósunkow, niebyli w stanie, w czasie wyżéj ustanowionym, do C. K. państw powrócić, w tymże samym czasie C. K. Posłowi, Ministrowi i Konsulowi, najbliżéj miejsca ich siedziby znajdującemu się, stawić się, i formalnie przyrzec mają, że pomienionemu obowiązkowi zadosyć uczynią, albo téż tymże

doręczyć prośbę o przedłużenie czasu, lub pozwolenie w oznaczonem państwie pozostać, prośba ta w takim razie zawierać ma powody, dla których ciągła nieobecność ich w kraju staje się potrzebną. — We Lwowie, dn. 29. Maja 1832. — (podp.) Xiążę Lobkowicz, Gubernator. Stutterheim, R. N. Winkler, R. G.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 17. Lipca.

Dla dopomożenia ku ulepszeniu stanu kraju Białoruskiego, uznaliśmy za dobrą, tym wszystkim, którzy w przeciągu 5 lat przystąpią do założenia w tameczném kraju znakomitszéj fabryki, nanowo darować ulgę w opłacie gildyjnych powinności 3ciéj gildy od 3ch do 6ciu lat i na takąż liczbę lat w połowie naznaczenia dla 1széj i drugiéj gildy. Zakładający takie fabryki udają się o to z prośbami do miejscowéj zwierzchności, która o tych, którzy godnymi tego będą uznani, przedstawia przez General-Gubernatora, na utwierdzenie Ministra skarbu.

Liczący się przy Heroldyi Radzca Stanu Karol Meller, na własną prośbę, zupełnie uwolniony od służby.

W ł o c h y.

Z Bologna, dnia 21. Czerwca.

(*Gaz. Powszechna.*) — Najnowsze wiadomości z Ankony są bardzo zasmucające dla partyi liberalnéj; General Cubiéres stał się najwierniejszym sprzymierzeńcem Rzymu, rozbroił fakcyą liberalną, a jéj członkom wydał rozkaz surowy z zaręczeniem przebaczenia przeszłości, aby się do swoich siedzib udali. Jednakże odesłano pewną liczbę z tych liberalnych fakcyonistów do więzień, ponieważ są obwinieni o uczestnictwo zabójstwa popełnionego na Gonfaloniere Bosdari. Partya liberalna użala się bardzo na owo opaczne postępowanie Francuzów, które się zdaje być powodem dalszego pobytu wojska francuzkiego w Ankonie. Liczba Szwajcarów, stojących na żołdzie papiezkim, dochodzi już do 1000 ludzi, którzy po większéj części w Rawenna stoją. Rozkazy wydane w celu uzbrojenia tychże Szwajcarów, okazują jednak, że ich liczba do 3000 się powiększy. Przybywają w małych oddziałach nieustannie.

Z Modeny dowiadujemy się, że po krótkiéj naradzie sądowéj, złożonéj z małéj liczby oficerów, podoficerów i żołnierzy, osądzono na śmierć gwardzistę honorowego, Kawalera Guiseppe Riccy, który dotąd był w poważaniu, tak ze zasług jako i urodzenia swojego, a to za utworzenie spisku na życie samego Xięcia Modeny. Zarazem osądzono pięć osób do śmierci na galery; jednę na lat 15 na galery, ponieważ ich obwiniano, że się mieli złączyć z bandą uzbrojoną sprzysięgłych na życie Xiążęcia Franciszka Modeny, a Jego Małżonkę mieli uwięzić i tym sposobem rząd opanować.

Nizza, d. 2. Lipca. — Król Jmć kazał na udowodnienie życzenia swojego w utrzymaniu zupełnéj harmonii z dworem francuzkim, wszystkich Francuzów oddalić z kraju, którzy się tu z powodu swych wykroczeń politycznych schronili.

Temps donosi z Ankony pod dniem 15. t. m.: General Cubiéres kazał ubogim zbiegom włoskim ogłosić, którzy się tu uciekli, że im zostawia wybór udania się do Algieru lub do dziedziny. W razie ostatnim przyrzekł im dostateczne wsparcie i zabezpieczenie od pomsty rządu papiezkiego. Jednakże wiadomo dobrze, jak wielkie niepodobieństwo jest w dotrzymaniu takich przyrzeczeń, a o podobnéj chęci ani myśleć niemożna. Przeszło 150 osób, których się rozkaz ów tyczy, zatrwożone są w najwyższym stopniu i zdecydowały się raczéj opierać do ostatniego; albowiem zostawiony im tylko wybór pomiędzy więzieniem pełném udręczeń, albo niewolą afrykańską. Twierdzą jednak powszechnie, że owe rozkazy li tylko z instygacyi rządu papiezkiego pochodzą. — Listy z Bologny donoszą, że 3000 Węgrów przez owe miasto do Romagna przechodziło; trudno jednak temu wierzyć. Szwajcary zaś tak przybywają do Romagny, że ich liczba dochodzi 4000.

N i d e r l a n d y.

Z Hagi, dnia 28. Lipca.

N. Król spodziewany dnia 30 t. m. w obozie pod Reyen, gdzie J. K. Mość ma odbyć przegląd tamecznego wojska.

Z Amsterdamu, dnia 28. Lipca.

W tutejszym dzienniku Handelsblad czytamy: „Odebraliśmy wiadomość z tak wiarogodnego źródła, że się bynajmniéj niewahamy ręczyć za wiarogodność jego, które jest następujące: „Odpowiedź, którą rząd nasz dał we wtorek na ostatnią propozycyą konferencyi, jest tego rodzaju, że każdego wielbiciela pokoju w najwyższym stopniu zaspokoić może; gdyż spodziewać się można nakoniec dobrowolnego układu pomiędzy Belgią a Holandyą. Obstaje wprawdzie rząd nasz jeszcze przy swém żądaniu, aby przystąpiono do propozycyi traktatu z dnia 30. Czerwca, jednakże więcéj zapewne dla formalności, gdyż z drugiéj strony przyzwolenia jego, zbliżają się już bardzo do żądania konferencyi. — Mocarstwa niepragną niczego bardziéj jak załatwienia sprawy belgijsko-holenderskiéj w dobry sposób. Chociażby odpowiedź dworu naszego bezwarunkowo przyjętą niebyła, te-

dy się z pewnością spodziewać można, że gdy się już raz strony ku sobie w porozumieniu swem zbliżać zaczną, ugoda wreszcie względem dalszego sporu nastąpić musi, i że Belgia, pomnąc na swe położenie, niebędzie na przeszkodzie ukończeniu téj sprawy.""

Z Bruxelli, dnia 27. Lipca.

Wyjazd Króla do Lüttich odroczony do jutra.

Kuryer tutejszy donosi, że się ma odbyć posiedzenie Reprezentantów i Senatorów w Bruxelli, aby zrobili nową deklaracyą swéj opozycyi przeciw wszelkiemu wdawaniu się w układy z konferencyą lub z Holandyą.

W Antwerpii zrobiono adres do Króla wielu podpisami zatwierdzony, którego koniec następującéj osnowy:

W tak smutnem położeniu udajemy się do W. K. Mości. Obranyś W. K. Mość Ojcem walecznego, szlachetnego i dobrego ludu, staraj się więc w obecnych trudnych okolicznościach być godnym jego wyboru, a stałością postanowienia męzkiego stań się godnym siebie samego i ludu twojego. Czyń W. K. Mość jak na Króla konstytucyjnego wypada. Zwołaj N. Panie niezwłocznie Izby, i uwiadom je o nowych zaproponowanych nam warunkach, a Izby niebawem takowe odrzucą z pogardą. Rozpuść W. K. Mość potem bez zwłoki Izby, wypowiedz Holandyi wojnę, a zrobiwszy już powszechne powstanie w kraju, stań na czele narodu. Wszędzie pałają Belgijczykowie tym duchem i wszędzie się tylko ten sam głos odzywa. — Antwerpia sama mało tylko liczy mieszkańców, którzyby nieprzewyższali wojny nad upokarzania, któremi nas dręczą i nad niepewność losu nas spotkać mogącego. Nieobawiaj się W. K. M. zresztą niczego; interes Francyi i opinia publiczna w Anglii dostatecznie nam ręczą za pomoc, jeżeliby do wyraźnéj wojny przyjśdź miało; a co się W. K. Mości dotycze, porzuć wszelki osobisty interes; bo tu naród pragnie, aby jego los i jego szczęście od twéj woli zawisł.

Dziennik Politique mówi w dzisiejszym swym buletynie: Pisma nacyonalne mówią z wielką energią przeciw ostatniemu protokułowi konferencyi. Spokojni i zagorzali zgadzają się na jedno; partya umiarkowana jako i opozycya wzywają do wojny przeciw Holandyi. Widać stąd jak się czasy zmieniły. Belgia dała dosyć dowodów swéj cierpliwości; niemożna zaprzeczyć, że koniec koncessyi za nieodzowny był w 24 artykułach ustanowiony, a po za ich obrębem jest tylko hańba dla Belgii.

Lüttich, dnia 28. Lipca.

Rządzący Xiążę Sasko-Koburgski, brat naszego Króla Jmci, przyjechał tu wczoraj w towarzystwie dwóch swych synów i stanął w tutejszym pawilonie.

Francya.

Z Paryża, dnia 27. Lipca.

Zbywa nam dotąd wciąż na nowszych wiadomościach o wyprawie Dom Pedra, a wieść przed kilku dniami rozgłoszona przez Journal du Commerce o drugiém wylądowaniu Dom Pedra przy ujściu Mondego, wcale się jeszcze dotąd niepotwierdza. Tymczasem co do wiadomości, rozmaicie przez tutejszych dziennikarzy ogłaszanych, wiemy, że ci podług upodobania swego, jedni jako stronnicy Dom Miguela, drudzy jako stronnicy Dom Pedra, tworzą ze swych życzeń polubowne fakta. I ták, gdy np. Nouvelliste serio donosi, że Król hiszpański każe robić przygotowania w zamku Arrenas w prowincyi Estremadura, na przyjęcie Dom Miguela i przez to chce dać poznać, że sprawa Dom Miguela zupełnie przegrana; występuje z drugiéj strony Quotidienne ze zupełnie innemi wieściami, jako to: że wypadki przedsięwzięć wyprawy Dom Pedra, są zasmucające, a które każdy zastanawiający się człowiek przewiduje. Od chwili, w któréj wyprawa Dom Pedra liczną dezercyą wojsk Dom Miguela wspieraną niebyła, trzeba było spodziewać się chybienia jéj celu, a codzień można wyglądać wiadomości o restytucyi téj wyprawy. — Messager des Chambres umieszcza swą korespondencyą z Londynu, w któréj udział dla sprawy Dom Pedra tém zaręczeniem tłómaczy, ponieważ po téj wyprawie spodziewają się w Anglii oswobodzenia południowéj Europy.

Dnia 15. t. m. zawieszono na wieży kościelnéj we wsi Montaillon (departamentu Arriège) białą chorągiew, a na drzwiach kościoła przybito kartę następującéj treści: „Precz z cłem soli! precz z cłem wina! Niech żyje Xiężna Berry, która nas wkrótce od ceł wybawi! Niech żyje Henryk V.! Śmierć Ludwikowi Filipowi!"

Podług listów z Genewy przybył tam w pierwszych dniach t. m. Hrabia Bourmont.

Były hiszpański nadworny bankier P. Aguado, bawiący dotąd w Pau, odebrał sztafetę dworu hiszpańskiego. Domyślają się, że treść téj depeszy zapewne pożyczki jakowéj tyczyć się będzie.

Tutejszy dziennik opozycyjny donosi z Bajony dnia 21. t. m.: „Do tutejszego angielskiego agenta handlowego przybył dziś o 4. godzinie popołudniu kuryer z Madrytu, który mu depesze i listy prywatne od tamecznego angiel-

skiego Posła przywiózł. Jedyną tę tylko mamy wiadomość z téj depeszy, że sprawa Dom Pedra bardzo dobrze stoi, że wielki zapał panuje w Oporto i w téj okolicy, jakoteż że koło Coimbra stoczono walną bitwę" — Journal des Débats zaś mówi: „Podług najnowszych nadeszłych tu listów z Madrytu, znajdował się Dom Pedro dnia 15. t. m. jeszcze w Oporto, i trudnił się organizacyą nowych korpusów, poczém się dopiero ku Lizbonie miał udać. — Messager des Chambres donosi, że jeszcze do dnia owego Xiężna Braganza niemiała żadnéj bliższéj wiadomości o wyprawie swego Małżonka. W hotelu zaś Posła angielskiego, dodaje ów dziennik, twierdzono, że jeszcze dnia 20. t. m. znajdował się Dom Pedro w Oporto.

W Paryżu mówią, że Marszałek Soult ponowić miał z miejsca pobytu swego u wod Mont d'or, raz już przez radę Ministrów odrzuconą mu propozycyą, postawienia 300 batalionów gwardyi narodowéj na stopie wojennéj, którą taż rada jako niepodobną do wykonania po żwawéj dyskussyi nanowo odrzuciła; jednakże Marszałek Soult ma za powrotem swoim potrzeci raz zaraz wystąpić ze swoją propozycyą.

Anglia.

Z Londynu, dnia 26. Lipca.

Wczoraj przybył Król o godzinie 2. w towarzystwie Sir Herbert Taylor z Windsor do stolicy, poczem odbył Radę Ministrów.

Wice-Admirał Sir Michael Seymour zaszczycony został od Króla Jmci gwiazdą honorową.

Dnia wczorajszego odbyła się rada konferencyjna pełnomocników 5 mocarstw, a w Tavern odbyło się posiedzenie polityczne pod prezydencyą Sir J. Campbell, na któréj trudniono się podobno roztrząsaniem nowych układów sprawy rzeszy niemieckiéj. Wielu mowców mówiło tu o rzeczach, o których wyraźnie sami nic nierozumieli; i całe to zgromadzenie nieosięgło żadnego rezultatu posiedzenia swego; zresztą odbywają się ciągle posiedzenia w Londynie tyczące się odraczania trzeciego odczytania reformy bilu irlandskiego, dziesięcin, oszczędności krajowych, wydatków, ulepszeń i t. p.

Nadeszła tu odpowiedź Króla Niderlandskiego na propozycye mu zrobione, przez konferencyą, która ma być zupełnie zaspakajająca. Czy jednak Król Belgijski z naszem zdaniem się zgodzi, to jeszcze niepewna. — Król Niderlandzki wprawdzie propozycyi mu zrobionych ani nieodrzucił, ani téż nieprzyjął; wyraża się jednak dostatecznie, że pragnie w dobry sposób z Belgią się ugodzić; oświadcza się, że gotów ponieść wielkie ofiary, jeżeliby i Belgia do poniesienia podobnych skłonną się okazać miała; przecież na żaden punkt propozycyi wyraźnie nieprzyzwala. — Baron v. Zuylen miał wreszcie donieść konferencyi, że odebrał prywatne instrukcye od swego dworu, i że Król Jmć Holenderski miał go upoważnić do przystąpienia do układów z konferencyą, w którym to celu ma mieć obszerniejsze pełnomocnictwo.

PATENT SUBHASTACYINY.

Młyn z gruntami w wsi małéj Goślinie w powiecie Obornickim położony, małżonkom Sohendel należący, który na 1473 Tal. 15 sgr. oszacowany, z powodu długów najwięcéj dającemu puclicznie ma być sprzedany.

Termina licytacyine są na
dzień 16. Października r. b.,
dzień 13. Listopada r. b., i na
dzień 11. Grudnia r. b.,
z których ostatny jest peremtoryczny, o godzinie 10téj zrana przed Deputowanym Sędzią Ziemiańskim Ur. Culemann w izbie naszéj instrukcyinéj wyznaczone, na które chęć kupna mających niniejszem z tą uwagą wzywamy, iż najwięcéj dającemu rzeczony młyn przybitym będzie, skoro przeszkody prawne nie zajdą.

Poznań, dnia 30 Czerwca 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Aptekarz tutejszy August Henryk Selchow i Ur. Teressa z Sokołowskich, owdowiała aptekarzowa Radecke, w przyszłém swém małżeństwie wyłączyli wspólność majątku, co się stosownie do istniejących przepisów niniejszém ogłasza.

Międzyrzecz, dnia 2. Czerwca 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

We wtorek dnia 14. Sierpnia r. b. od godziny 9téj zrana sprzedawać będę w miejscu posiedzeń tutejszego Sądu Ziemiańskiego różne meble i sprzęta domowe w drodze exekucyi zatradowane, publicznie najwięcéj dającemu za gotową zapłatę, do czego ochotę kupna mających niniejszem zapraszam.

Poznań, dnia 4. Sierpnia 1832.

Refnrendaryusz Sądu Ziemiańskiego,
Au.

Kommissarz Sprawiedliwości Giersch *junior* mieszka na Garbarach pod Nrem 403.